

UCHWAŁA

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa H. S.A. w R.
przeciwko "P." sp. z o.o. w R.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 18 listopada 2015 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w R.
postanowieniem z dnia 29 maja 2015 r.,

"Czy można uznać, iż notariusz jest "każdym" w rozumieniu art. 248 § 1 k.p.c., na którym ciąży obowiązek przedstawienia na zarządzenie sądu w wyznaczonym miejscu i terminie dokumentu - tutaj odpisu z aktu notarialnego znajdującego się w jego posiadaniu, a sporządzonego w ramach wykonywanego zawodu - z wyjątkiem sytuacji, w których zawiera on informacje niejawne, względnie czy regulacje zawarte w art. 110 i art. 111 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie stanowią *lex specialis* w stosunku do art. 248 k.p.c., który w odniesieniu do notariusza nie ma zastosowania w tej sytuacji?"

podjął uchwałę:

Obowiązek przedstawienia dokumentu, przewidziany w art. 248 § 1 k.p.c., dotyczy także notariusza i obejmuje sporządzane przez niego akty notarialne.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., rozpoznający sprawę z powództwa spółki akcyjnej „H.” w R. przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „P.” w R. o zapłatę, zarządzeniem z dnia 8 stycznia 2015 r., działając na podstawie art. 248 k.p.c., zwrócił się do notariusza M. G., prowadzącego kancelarię notarialną w K., o przedstawienie - w terminie trzech dni - wypisu aktu notarialnego sporządzonego w dniu 18 kwietnia 2014 r., dotyczącego nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki. Dokument ten stanowi dowód pozwalający na ustalenie prawnego statusu strony pozwanej, co ma znaczenie dla dalszego toku sprawy.

Pismem z dnia 15 stycznia 2015 r. notariusz, powołując się na art. 110 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 164 ze zm. - dalej: „Pr. not.”), odmówił przedstawienia tego aktu, w związku z czym Sąd - po ponowieniu wezwania i kolejnej odmowie - postanowieniem z dnia 19 lutego 2015 r. skazał notariusza M. G. na grzywnę w kwocie 5000 zł.

Rozpoznając zażalenie notariusza, Sąd Okręgowy przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przytoczone na wstępie zagadnienie prawne, powziawszy poważne wątpliwości dotyczące stosunku art. 110 i 111 Pr. not. do art. 248 k.p.c., a także granic tajemnicy zawodowej notariusza.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bez względu na toczącą się doktrynie dyskusję dotyczącą pojmowania oraz znaczenia prawdy w prawie procesowym cywilnym, nie może być wątpliwości, że jest ona podstawowym celem postępowania sądowego, które w każdym wypadku polega na weryfikacji faktycznoprawnej trafności i zasadności roszczenia (żądania) przedstawionego pod osąd. Współczesny ustawodawca uznał, że tego celu – mającego mocne, aksjomatyczne uzasadnienie aksjologiczne - nie trzeba kodyfikować; wynika on z podstawowych, pierwotnych funkcji sądów jako organów wymiaru sprawiedliwości oraz całokształtu systemu ustroju sądów, skonstruowanego w taki sposób, aby wydawane wyroki były oparte na faktach i prawie.

Idea prawdy w procesie nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż z jednej strony podlega ogólnym regułom poznania naukowego, a z drugiej jest ograniczana lub korygowana funkcjonowaniem innych ważnych zasad procesowych. Strony i sąd dysponują jednak narzędziami procesowymi, które mimo tych ograniczeń pozwalają - stosownie do okoliczności sprawy - na ustalenie prawdy lub na maksymalne zbliżenie się do niej. Narzędzia te są wspierane stworzonym przez ustawodawcę systemem publicznoprawnych obowiązków współdziałania obywateli (innych podmiotów) z wymiarem sprawiedliwości, obwarowanym środkami przymusu państwowego.

Jednym z elementów tego systemu jest art. 248 k.p.c., który zobowiązuje „każdego”, kto jest w posiadaniu dokumentu stanowiącego dowód w sprawie, istotnego dla jej rozstrzygnięcia, do przedstawienia go sądowi - na jego zarządzenie - w oznaczonym miejscu i czasie. Od tego obowiązku może uchylić się tylko ten, kto co do okoliczności objętych treścią dokumentu mógłby jako świadek odmówić zeznania (art. 261 k.p.c.) albo kto posiada dokument w imieniu osoby trzeciej, która mogłaby z takich samych przyczyn sprzeciwić się przedstawieniu dokumentu. Jednak i wtedy nie można odmówić przedstawienia dokumentu, gdy jego posiadacz lub osoba trzecia obowiązani są do tego względem chociażby jednej ze stron albo gdy dokument wystawiony jest w interesie strony, która żąda przeprowadzenia dowodu. Ponadto strona może odmówić przedstawienia dokumentu, jeżeli szkoda, na którą byłaby przez to narażona, polega na przegraniu sprawy.

Obowiązek ujęty w omawianym przepisie ma charakter publicznoprawny i jest korelatem uprawnienia sądu, działającego w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1974 r., II CZ 39/74, OSNCP 1975, nr 6, poz. 93). Nieuzasadniona odmowa wykonania tego obowiązku jest zagrożona grzywną w kwocie do 5000 zł, która może być ponowiona w razie kolejnej nieuzasadnionej odmowy (art. 251 w związku z art. 163 § 1 k.p.c.). Zarządzenie przedstawienia dokumentu zapada w formie decyzji jurysdykcyjnej determinowanej istotną potrzebą dowodową; ma postać postanowienia sądu, dopełnianego niekiedy zarządzeniem wykonawczym przewodniczącego związanym z przygotowaniem rozprawy (art. 208 § 1 pkt 5 k.p.c.).

Ustawodawca nie ogranicza zakresu dokumentów podlegających obowiązkowi przedstawienia, zatem art. 248 § 1 k.p.c. obejmuje wszystkie rodzaje dokumentów (urzędowe i prywatne), bez względu na ich stan fizyczny oraz rodzaj nośnika.

Określając krąg podmiotowy adresatów art. 248 § 1 k.p.c., ustawodawca posłużył się wyrazem „każdy”, który jest w tym wypadku użyty nie jako zaimek przymiotny, lecz jako zaimek rzeczowny, osobowy, tzw. upowszechniający, który podobnie jak inne tego typu zaimki, np. „wszyscy” lub „zawsze”, określa pełny zakres desygnatów zastępowanego pojęcia, w tym wypadku osób i innych podmiotów; „każdy” oznacza każdą - bez wyjątku - osobę (podmiot) i dotyczy wszystkich w danym zbiorze. Analiza językowa omawianego przepisu, wsparta argumentami celowościowymi, wskazuje zatem jednoznacznie, że ustawodawca w sposób zamierzony - doceniając misję sądu jako organu wymiaru sprawiedliwości oraz funkcję prawdy w osądzaniu spraw - nie wprowadził w odniesieniu do osób zobowiązanych do przedstawienia dokumentów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy żadnych wyłączeń podmiotowych. Podobny zabieg normatywny, manifestujący brak jakichkolwiek ograniczeń podmiotowych, został wielokrotnie użyty przez ustrojodawcę w Konstytucji, w rozdziale II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” (np. art. 31 ust. 2, art. 38, 41, 42 ust. 2 i 3, art. 45 ust. 1 lub art. 47).

W tej sytuacji wniosek, że art. 248 § 1 k.p.c. dotyczy także notariusza jest oczywisty, zwłaszcza że nic innego nie wynika z analizy przepisów Prawa notarialnego; przeciwnie, z art. 111 § 2 Pr. not. wynika określona w sposób generalny powinność współpracy notariusza - w przypadkach prawem przewidzianych - z sądami jako organami wymiaru sprawiedliwości oraz innymi organami władzy publicznej. Takim „przypadkiem prawem przewidzianym” jest właśnie art. 248 k.p.c., obok innych przepisów kodeksu przewidujących podobną powinność współpracy (np. art. 572 § 2, art. 626⁴, 636³ § 2, art. 640 § 1, 652, 653, 665 oraz 694⁴ § 3). Tak samo tę współpracę notariuszy z sądami i innymi organami władzy publicznej oceniła Krajowa Rada Notarialna w stanowisku z dnia 4 grudnia 1992 r., L.dz. 64/92 („Rejent” 1992, n4 12, s. 86).

Należy podkreślić, że do sądu działającego w ramach wymiaru sprawiedliwości, osądzającego konkretną sprawę, nie ma zastosowania procedura określona w art. 110 § 2 Pr. not. Celem tego przepisu jest kontrola zasadności odmowy wydania odpisu lub wypisu aktu notarialnego osobie, która zwróciła się o to do notariusza; w tym wypadku sąd nie występuje w roli podmiotu żądającego dokonania czynności notarialnej polegającej na wydaniu odpisu lub wypisu aktu notarialnego, lecz działa jako organ jurysdykcyjny. Istotne jest tutaj także różnicowanie leksykalne; w art. 110 i 111 ust. 1 Pr. not. jest mowa o „wydaniu” dokumentu także innym osobom, a więc o oddaniu dokumentu do ich dyspozycji i wykorzystania na stałe, bez obowiązku zwrotu, natomiast art. 248 § 1 k.p.c. posługuje się pojęciem „przedstawienie w oznaczonym miejscu i czasie”, odpowiadającym udzieleniu do wglądu w sposób dający sądowi i stronom możliwość zapoznania się z nim (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1963 r., II PR 282/62, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 1964, nr 3, s. 308); po wykorzystaniu, jeżeli nic innego nie dyktuje doraźna potrzeba procesowa, dokument może (powinien) być zwrócony notariuszowi, który go przedstawił.

Przyjęcie, że art. 248 k.p.c. nie ma zastosowania do notariusza, a taki zarzut został postawiony w niniejszej sprawie, oznaczałoby nie tylko niemające jakichkolwiek podstaw ograniczenie kompetencji rozpoznawczych i jurysdykcyjnych sądu, ale prowadziłoby także do niedającego się zaaprobować paradoksu procesowego. Sąd rozpoznający sprawę, w której dokument posiadany przez notariusza ma istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, również sąd wyższego rzędu, a nawet Sąd Najwyższy, musiałby - zgodnie z logiką omawianego zarzutu - zwracać się na podstawie art. 110 § 2 Pr. not. do właściwego sądu okręgowego o wydanie postanowienia, które sam może wydać na podstawie art. 248 § 1 k.p.c. Taką koncepcję, jako nieracjonalną oraz ustrojowo wadliwą, trzeba odrzucić.

W konsekwencji należy przyjąć, że obowiązek przedstawienia dokumentu, przewidziany w art. 248 § 1 k.p.c., dotyczy także notariusza i - wobec braku jakichkolwiek ograniczeń - obejmuje również sporządzane przez niego akty notarialne, chyba że zawierają informacje niejawne w rozumieniu właściwych przepisów. Stanowisko to nie koliduje z art. 18 Pr. not. ani z przepisami Kodeksu

etyki zawodowej notariusza (uchwała nr 19 Krajowej Rady Notarialnej z dnia 12 grudnia 1997 r. ze zm.); zgodnie z § 24 tego Kodeksu, z obowiązku zachowania tajemnicy zwalnia notariusza orzeczenie sądu, którym jest także zarządzenie (postanowienie) wydane na podstawie art. 248 § 1 k.p.c. Oczywiście, *in concreto* do notariusza mogą mieć zastosowanie unormowania zawarte w § 2 wymienionego przepisu.

Z tych względów podjęto uchwałę, jak na wstępie.

eb